

Sygn. akt I ACa 154/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Sławomir Jurkowicz
Sędziowie:	SSA Aleksandra Marszałek SSA Dariusz Kłodnicki (spr.)
Protokolant:	Joanna Skuza

po rozpoznaniu w dniu 8 marca 2012 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **Przedsiębiorstwa (...) S.A. w K.**

przeciwko **(...) S.A. w L.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy

z dnia 7 listopada 2011 r. sygn. akt VI GC 148/10

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej 5400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

W pozwie złożonym w dniu 15.09.2010 r. Przedsiębiorstwo (...) Spółka Akcyjna w K. domagała się zasądzenia od (...) Spółki Akcyjnej w L., działającej wówczas pod nazwą (...) S.A. w L., kwoty 372.821,01 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 15.01.2010 r. oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu powództwa wskazała, że w ramach projektu (...) nr (...) wykonywała na rzecz Przedsiębiorstwa (...) S.A. we W. roboty torowe na odcinku W. – L.. Do ich realizacji na szlaku L. – M. w kilometrach 68.800 - 71.800, wykorzystano tłuć bazaltowy dostarczony przez Łużycką Kopalnię (...). W lutym 2006 r. okazało się, że wystąpiły tam wady i usterki spowodowane użyciem tłuć podlegającego dezintegracji. Wiosną 2007 r. powód został wezwany przez (...) S.A. we W. do usunięcia stwierdzonych wad i usterek, które to zobowiązanie wykonał na własny koszt.

Na należność objętą żądaniem pozwu, składały się poniesione przez nią wydatki związane z oczyszczeniem i wymianą tłucznia na wolny od wad, w okresie od 4.11.2009 r. do 24.11.2009 r., na odcinku robót L. – M. w kilometrach 68.800 -72.200.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów procesu.

W pierwszym rzędzie podniosła zarzut przedawnienia roszczeń objętych żądaniem pozwu z uwagi na upływ rocznego okresu, liczonego od dnia 15.12.2004 r., kiedy to na zamówienie powoda dostarczyła mu ostatnią partię tłucznia. Zaznaczyła przy tym, że nie udzieliła na niego gwarancji.

Niezależnie od tego podniosła, że gdyby wziąć pod uwagę 3 letni okres przedawnienia dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, to również on upłynął bezskutecznie przed wniesieniem pozwu, licząc początek jego biegu od dnia wymiany tłucznia, czy też od dnia, kiedy miał być on usunięty przez powoda na żądanie inwestora.

Na wypadek nie uwzględnienie tych zarzutów podniosła, że nie ponosi odpowiedzialności za wady tłucznia wymienionego przez stronę powodową, gdyż pochodził on z różnych kopalń, a ponadto powodowa spółka nie udowodniła swych twierdzeń o wadliwości dostarczonego przez nią towaru. Zarzuciła również brak wykazania wartości i zakresu zrealizowanych robót, za które domaga się zapłaty.

W toku procesu strona powodowa ograniczyła żądanie pozwu w zakresie należności głównej do kwoty 363.317,01 zł oraz sprecyzowała, że roboty, z których wywodzi swoje roszczenie wykonane zostały na odcinku toru w km 68.800 -71.000, a nie jak omyłkowo podała w uzasadnieniu pozwu w km 68.800 -71.800.

Wyrokiem z dnia 24.10.2011 r., sygn. akt VI GC 148/10, Sąd Okręgowy w Legnicy oddalił powództwo (pkt I), zasądził od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 12.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II) i nakazał stronie powodowej, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Legnicy kwotę 1.963,77 zł tytułem zwrotu wydatków wyłożonych tymczasowo ze środków budżetowych sądu.

Podstawą jego wydania były następująca ustalenia:

Na podstawie umowy nr (...) -a/2003 z dnia 7.11.2003 r., zawartej z Przedsiębiorstwem (...) S.A. we W. – liderem konsorcjum, powód Przedsiębiorstwo (...) S.A. –partner konsorcjum, realizował roboty budowlano – montażowe w ramach modernizacji linii kolejowej W. – L., odcinek L. – M.. W celu wykonania tych robót zamówił w (...) S.A. w L. dostawę tłucznia bazaltowego, klinca i niesortu bazaltowego. Zgodnie z wymogami powoda, zamówione kruszywo wraz ze świadectwami jakości, dostarczane było na budowę w okresie od 16.04.2004 r. do 15.12.2004 r. Dostarczony tłuczeń bazaltowy wykorzystany został m.in. do robót modernizacyjnych na torze nr 2 szlaku L. – M. w kilometrach od 68.800 do 71.000.

W dniu 15.02.2006 r., w trakcie odbioru końcowego zmodernizowanej linii kolejowej stwierdzono, że wbudowany w 2004 r., na szlaku J. – M. i na stacji M., tłuczeń bazaltowy pochodzący z (...) S.A. nie nadaje się do użytku. Pismem z dnia 17.02.2006 r. Przedsiębiorstwo (...) S.A. we W., z którym powoda łączyła umowa nr (...) z 7.11.2003 r., zawiadomiło kopalnię (...) o wadach tłucznia.

Pismem z dnia 22.02.2006 r. powód zgłosił do (...) S.A. reklamację 26.260 ton tłucznia 31,5 -50 kl. I gat. I, dostarczonego na podstawie zamówień z 5.04.2004 r., 5.08.2004 r. i 11.10.2004 r. W reklamacji wskazano, że tłuczeń lokalnie rozwarstwia się do frakcji niesortu. Wnioskowano o podjęcie prac naprawczych mających na celu usunięcie stwierdzonych wad tłucznia. Podano, że wszystkie koszty związane z pracami naprawczymi obciążają dostawcę materiału.

W protokole z 23.02.2006 r., stanowiącym załącznik do protokołu odbioru końcowego inwestycji stwierdzono, że zakwestionowana podsypka tłuczniowa została wbudowana w torach nr 1 i 2 linii nr 275 oraz na stacji M. i na szlaku

M. – C.. Podano, że kruszywo na wierzchniej warstwie miejscami ulega rozwarstwieniu. Komisyjnie pobrano do badań laboratoryjnych, próbki kruszywa z siedmiu wyrywkowo wybranych lokalizacji. Ustalono, że dalsze decyzje w przedmiotowej sprawie zostaną podjęte po zapoznaniu się komisji odbiorowej z wynikami badań laboratoryjnych.

Państwowy Instytut Geologiczny w W., po przeprowadzeniu badań próbek kruszywa pobranego z torowiska linii kolejowej E-30 odcinek L. –M., w opinii z 10.04.2006 r. stwierdził, że zbadane próbki bazaltoidów wykazują niehomogeniczność składu, polegającą na obecności bardzo licznych zewnętrznych enklaw ultrasonograficznych, jak również pęcherzyków pogazowych wypełnionych wtórnymi minerałami. Składniki te znacznie obniżają wytrzymałość skały na czynniki mechaniczne, posiadają silną zdolność absorpcji wody, co umożliwia ich pęcznienie i rozpad bazaltoidów.

Stwierdzono, że materiał skalny użyty jako podsypka tłucznia torowiska pochodzi najprawdopodobniej z partii złoża (...), która wykazuje dużą niehomogeniczność. B. te uległy silnym procesom przeobrażeń w stopniu ograniczającym ich zastosowanie jako podsypki tłucznia na torowisko.

Po zapoznaniu się z wynikami badań tłucznia, inwestor zastępczy pismem z dnia 28.04.2006 r. wezwał wykonawców modernizacji linii kolejowej E-30, odcinek L.–M., do usunięcia w terminie do dnia 31.05.2006 r. usterek ujętych w załącznikach branżowych do protokołu odbioru końcowego. Zakres wymiany wadliwego tłucznia określony został w notatce ze spotkania w dniu 18.05.2006 r.

Pismem z dnia 19.06.2006 r. (...) S.A. we W. poinformowano (...) S.A., że stan tłucznia wbudowanego w 2004 r. na szlaku L. –M. i na stacji M. uległ dalszemu pogorszeniu, żądano pisemnego potwierdzenia wydłużenia gwarancji na przedmiotowy tłuczeń do dnia 31.05.2009 r.

W piśmie z dnia 24.04.2007 r. (...) S.A. we W. przekazało powodowi, że „przypomina o usunięciu usterek na szlaku L. –M. w zakresie oczyszczenia lub wymiany tłucznia zakupionego w kopalni (...).

Inwestor zastępczy w piśmie z 14.05.2007 r. skierowanym do (...) S.A. we W. wyraził zaniepokojenie nie przystąpieniem do oczyszczenia i uzupełnienia podsypki tłuczniowej na stacji M. oraz torach nr 1 i 2 w zakresie ustalonym w notatce z oględzin z dnia 13.02.2007 r.

W ramach usunięcia usterek stwierdzonych w protokole odbioru końcowego z 22.02.2006 r., powód w 08.2007 r. dokonał wymiany wadliwego tłucznia na szlaku L. – M., tor nr 1 w kilometrach 70.537 - 71.000. W 12.2007 r. wymienił natomiast wadliwy tłuczeń na torze nr 2 w kilometrach 69.300 - 69.500 i 69.700 -69.950.

Roszczeń z tytułu kosztów w kwocie 94.583,23 zł poniesionych na wykonanie wyżej wymienionych robót powód dochodzi od (...) S.A. w sprawie sygn. akt V GC 180/08, rozpoznawanej przez Sąd Rejonowy w L..

W okresie od 4 do 24.11.2009 r. powód, w ramach usunięcia usterek stwierdzonych w protokole odbioru końcowego z dnia 22.02.2006 r., dokonał oczyszczenia i wymiany wadliwego tłucznia na szlaku kolejowym L. –M., tor nr 2 w kilometrach 68.800 - 69.300, 69.500 - 69.700, 69.968 - 70.757, tj. na odcinku łącznej długości 1.489 m. Technologia usunięcia wad, poza zakupem nowego tłucznia, obejmowała: odłączenie urządzeń sterowania ruchem kolejowym, podniesienie toru na wysokość 15 cm przy pomocy podbijarki, wybranie tłucznia z nawierzchni przy pomocy oczyszczarki tłucznia z załadunkiem na wagony (...), wywóz wadliwego tłucznia do stacji L. i przeładunek przy pomocy ładowarki C. (...), dowóz wagonami H. tłucznia przeznaczonego do zabudowy i wyładunek na tor, wyniesienia toru na wysokość projektowanej niwelety przy pomocy podbijarki i geodetów, oprofilowanie nawierzchni przy pomocy profilarki (...) 110. Na zakup nowego tłucznia i wykonanie robót związanych z wymianą wadliwego tłucznia powód poniósł koszty w kwocie 363.317,01 zł.

Pismem z dnia 5.01.2010 r. powód wezwał (...) S.A. w L. do zapłaty kwoty 372.821,01 zł tytułem odszkodowania za dostarczenie wadliwego materiału budowlanego tj. tłucznia bazaltowego na realizację modernizacji linii E - 30 W. – L. szlak L. – M. w km 68.800 -71.000.

Pozew w niniejszej sprawie został złożony w dniu 15.09.2010 r.

W 10.2010 r. (...) S.A. w L. zmieniła nazwę na (...) S.A. w L..

Tłuczeń użyty przez powoda do robót kolejowych na szlaku L. –M. i stacji M. nie pochodził w całości z kopalni strony pozwanej. Wszystkie jednak bazalty alkaliczne –nefelinowe jakie zostały pobrane do badań z nasypu kolejowego szlaku L. –M., na odcinkach wskazanych przez strony, w tym m.in. z toru nr 2 w km 68.800 - 71.000, pochodziły ze złóż eksploatowanych przez (...) S.A.

W świetle powyższych ustaleń, Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie wskazał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy potwierdził, że tłuczeń użyty przez stronę powodową na spornym odcinku pochodził z dostaw zrealizowanych przez stronę pozwaną, jak również to, że z powodu jego wady, koniecznym okazała się jego wymiana, pociągająca za sobą koszty poniesione przez powodową spółkę w kwocie objętej żądaniem pozwu.

Ostatecznie uznał jednakże, że ocena ta nie uzasadniała uwzględnienia objętych nim roszczeń, bowiem strona pozwana skutecznie podniosła zarzut ich przedawnienia.

Wskazał w tym zakresie, że trzyletni termin przedawnienia roszczeń związanych z prowadzoną przez stronę powodową działalnością gospodarczą, rozpoczął swój bieg w dniu 1.06.2006 r., kiedy to upłynął termin wyznaczony jej przez inwestora do usunięcia wady wykonanego przez nią podłoża, w związku z zastosowaniem tłuczni nie spełniającego wymaganych norm. W związku z wniesieniem pozwu w niniejszej sprawie po upływie tego terminu, powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy rozstrzygnął stosownie do jego wyniku, w oparciu o art. 98 k.p.c.

Orzeczenie o zwrocie wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa (pkt III) wydał na podstawie art. 83 ust. 1 i art. 113 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167, poz. 1398 ze zm.).

Strona powodowa wniosła apelację od niniejszego wyroku i zaskarżając go w całości, zarzuciła Sądowi Okręgowemu, że przy jego wydaniu dopuścił się:

1. naruszenia art. 120 k.c. poprzez jego błędną wykładnię w zakresie określenia terminu wymagalności roszczenia,
2. naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W oparciu o powyższe zarzuty wniosła o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania.

W odpowiedzi strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powodowej spółki na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu jako pozbawiona uzasadnionych podstaw.

Rozpatrując podniesione w jej ramach zarzuty, w pierwszym rzędzie koniecznym jest odniesienie się do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c., którego strona powodowa upatrywała w sprzecznych ustaleniach dokonanych przez Sąd I instancji odnośnie terminu wymagalności roszczeń objętych żądaniem pozwu. Zwróciła w tym zakresie uwagę, że z jednej strony Sąd przyjął, że za początek biegu przedawnienia należy uznać dzień, w którym strona powodowa dowiedziała się o szkodzie spowodowanej dostawą wadliwego tłuczni, tj. 17.02.2006 r., a w dalszej części uzasadnienia wyroku wskazał, że dniem tym będzie 1.06.2006 r. Co do pierwszego z tych terminów apelująca

podniosła, że dowiedziała się wówczas jedynie o zdarzeniu, którego skutkiem była szkoda, dlatego też nie może być on uznany za termin wymagalności roszczenia o jej naprawienie. Ten termin w jej ocenie należało powiązać z poniesieniem przez nią wydatków, bowiem dopiero wówczas powstał uszczerbek w jej majątku.

Analiza treści uzasadnienia apelacji prowadzi do wniosku, że strona powodowa w istocie nie kwestionowała poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych, które stały się podstawą wydania zaskarżonego wyroku, lecz dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę spełnienia się materialnoprawnych przesłanek uzasadniających uznanie dochodzonych przez nią roszczeń za przedawnione. Wymaga przy tym zwrócenia uwagi, że wskazanie przez apelującego w jakim zakresie poczynione w sprawie ustalenia faktyczne są wadliwe, jest jedynie punktem wyjścia dla skutecznego podniesienia zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. Dla jego uwzględnienia koniecznym jest ponadto wykazanie, że Sąd czyniąc ustalenia, które nie są zgodne ze stanem faktycznym, który w ocenie skarżącego odpowiada rzeczywistości, przekroczył granice swobodnej oceny dowodów wyznaczone w ramach tej regulacji.

W związku z brakiem wskazania tych elementów stanu faktycznego ustalonego przez Sąd Okręgowy, które w ocenie apelującego miałyby być wadliwe, zarzut podniesiony w tym zakresie należało zatem uznać za nietrafny.

Odnosząc się z kolei do zarzutu naruszenia art. 120 k.c., na którym faktycznie opiera się apelacja, w ocenie Sądu Apelacyjnego mimo częściowo trafnej argumentacji przytoczonej na jego uzasadnienie, ostatecznie brak było podstaw do uznania, aby miało to wpływ na ocenę prawidłowości zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia.

Na wstępie należy wskazać, że słusznie apelująca zwróciła uwagę na niekonsekwencje w zakresie dokonanych przez Sąd Okręgowy ocen odnośnie rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia – opisane wyżej – jednakże pomija, że ostatecznie Sąd uznał, że termin ten należy liczyć od dnia 1.06.2006 r. Za błędne przy tym należało uznać utożsamienie początku biegu przedawnienia roszczeń objętych żądaniem pozwu, z terminem ich wymagalności, o czym będzie mowa poniżej.

Trafnie zarzuciła również, że uzyskanie przez nią wiedzy na temat wadliwości tłucznia, co niewątpliwie najpóźniej miało miejsce w lutym 2006 r., nie może być utożsamione z wymagalnością roszczenia o zapłatę odszkodowania z tytułu poniesionych przez nią kosztów związanych z usunięciem wady zrealizowanych przez nią robót, przy użyciu wadliwego materiału pochodzącego od pozwanej. Ustawa nie definiuje pojęcia wymagalności roszczenia. W doktrynie przyjmuje się jednak zgodnie, że należy przez wymagalność rozumieć stan, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności. Jest to stan potencjalny, o charakterze obiektywnym, którego początek następuje od chwili, w której wierzytelność zostaje uaktywniona. Powstanie roszczenia odszkodowawczego po stronie powodki wymagało spełnienia się zatem przesłanek; szkody, nienależytego wykonania zobowiązania, związku przyczynowego między powyższymi dwiema przesłankami oraz odpowiedzialności dłużnika. Jak wynika z poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych, strona powodowa poniosła szkodę w związku z zastosowaniem wadliwego materiału dostarczonego jej przez pozwaną w listopadzie 2009 roku, bowiem wówczas wykonała prace związane z wymianą tłucznia użytego do wykonania zleconych jej robót na wolny od wad, a zatem wówczas nastąpił uszczerbek w jej majątku równoważny kosztom prac z tym związanych. Nie oznacza to jednak, że z tym zdarzeniem należało powiązać rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia.

Zgodnie z brzmieniem art. 120 § 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli jednakże, jak w tym przypadku, wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Inaczej mówiąc bieg przedawnienia roszczenia wynikającego z zobowiązania bezterminowego rozpoczyna się w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie - art. 120 §1 zdanie drugie w zw. z art. 455 k.c., niezależnie od świadomości uprawnionego, co do przysługiwania mu roszczenia.

Formuła art. 120 § 1 k.c. zdanie drugie, bywa pomocna w rozstrzyganiu przypadków wątpliwych. Pojawiły się one na tle odpowiedzialności kontraktowej (art. 471 i n.), przy której – co do zasady – początek biegu terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego jest wyznaczony przez termin wykonania zobowiązania.

Okolicznością bezsporną jest to, że ostatnia dostawa tłucznia zrealizowana przez stronę pozwaną na zamówienie strony powodowej, użytego na spornym odcinku, została zrealizowana w dniu 15.12.2004 r.

Z materiału dowodowego zebranego w sprawie można wnioskować, że powodowa spółka w dacie jego odbioru nie miała świadomości, że jest on złej jakości. Brak tej wiedzy nie ma jednakże znaczenia dla biegu terminu przedawnienia roszczenia o należyte wykonanie zobowiązania przez dłużnika.

Mając zatem powyższe na uwadze należało uznać, że w świetle dyspozycji art. 118 k.c., roszczenia powoda uległy przedawnieniu już 15.12.2007 r.

Przepisy o przedawnieniu mają charakter stabilizujący stosunki prawne i gwarantują ich pewność, przy czym w literaturze podkreśla się tendencję do ochrony dłużnika jako strony ekonomicznie słabszej. Ponieważ mają przy tym charakter *ius cogens*, przeto ich wykładnia powinna zmierzać do eliminowania czynnika subiektywnego oraz do skracania, a nie wydłużania czasu w wypadkach wątpliwych.

Termin dziesięcioletni, a dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzyletni, musi być wystarczający dla zbadania jakości wykonanych robót (art. 118 k.c. *in fine*). Uzależnienie początku biegu terminu przedawnienia od stwierdzenia wady przez zamawiającego bez jakiegokolwiek ograniczenia w czasie, prowadziłoby do sytuacji, w której strony pozostawałyby przez dziesiątki lat w niepewności, co do swej sytuacji prawnej. Przyjęcie koncepcji strony powodowej, która zakłada, że termin, w którym roszczenie stało się wymagalne jest tożsamy z terminem rozpoczęcia biegu jego przedawnienia, prowadziłoby właśnie do takiej sytuacji. Teoretycznie można bowiem sobie wyobrazić sytuację, że po kilkunastu latach składowania tłucznia zostałby on użyty do wykonania robót, a wówczas okazałoby się, że nie miał on zakładanych przez strony umowy dostawy parametrów, co prowadziłoby do konieczności jego wymiany, pociągającej za sobą szkodę w majątku kupującego.

Odnosząc to do stanu faktycznego niniejszej sprawy, należy zauważyć, że niewątpliwie już w lutym 2006 roku, strona powodowa wiedziała o wadzie dostarczonego przez pozwaną towaru. Za bezprzedmiotowe należy przy tym uznać ustalenia, czy o tej wadzie wiedziała, czy też powinna wiedzieć już na wcześniejszym etapie, bowiem nie miałyby to znaczenia dla ostatecznego rozstrzygnięcia niniejszego sporu. Dalsza chronologia zdarzeń wskazuje, że już w kwietniu 2006 roku została wezwana do usunięcia wady zrealizowanych przez niego robót, z terminem do końca maja 2006 roku. Niewątpliwie zatem już wówczas nie było wątpliwości, że wbudowany przez nią tłuczeń wymaga wymiany na wolny od wad, jaki będzie zakres prac naprawczych i w jakim terminie winny być wykonane. Faktycznie doszło jednakże do usunięcia tych wad dopiero w 2009 roku. Od 1.06.2006 r. powód pozostawał w opóźnieniu (zwłocze) w zakresie zrealizowania swojego zobowiązania wobec inwestora do usunięcia wad zrealizowanych przez niego robót, w związku z użyciem wadliwego materiału pochodzącego od pozwanej, ale do czasu wykonania tych robót szkoda miała jedynie wymiar hipotetyczny. Mogłoby się przecież zdarzyć, że na skutek braku podjęcia robót naprawczych przez stronę powodową, i zaniedbania dochodzenia roszczeń z tego tytułu przez inwestora jego roszczenia wobec powodowej spółki uległyby przedawnieniu. Należy w tym miejscu zauważyć, że przyjęcie koncepcji strony powodowej oznaczałoby, że początek biegu terminu przedawnienia byłby uzależniony wyłącznie od tego, czy, a jeżeli tak to kiedy, zdecydowałaby się na wykonanie robót naprawczych. Rozwiązania takiego nie można akceptować, skoro najdłuższy termin przedawnienia roszczeń, według kodeksu cywilnego, wynosi dziesięć lat.

Sąd Okręgowy przyjął, że początek biegu terminu przedawnienia dochodzonych roszczeń rozpoczął się z dniem 1.06.2006 r., co nie znajduje jednakże uzasadnienia w świetle powyższych okoliczności, jednakże nie wpływa na trafność dokonanej przez niego oceny, że w dacie wniesienia pozwu w niniejszej sprawie, objęte nim roszczenia były już przedawnione.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, uznając ją za bezzasadną.

Zgodnie z żądaniem strony pozwanej, orzeczono o kosztach postępowania apelacyjnego, stosownie do jego wyniku, w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 kpc w zw. z § 6 pkt 7 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...).

bp